



Sygn. akt III KK 101/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant Edyta Demiańczuk - Komoń

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **K. G.**

skazanego z art. 158 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 14 grudnia 2021 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 21 lipca 2020 r., sygn. akt II Ka [...],

częściowo utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. akt II K [...],

**1. uchyla wyrok Sądu Okręgowego w Z. z dnia 21 lipca 2020 r.,
sygn. akt II Ka [...], w zaskarżonej części (pkt II wyroku
w zakresie dotyczącym K. G.) i w tej części sprawę przekazuje
temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym,**

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. I. - Kancelaria Adwokacka w K. - kwotę 1180,80 zł (tysiąc sto osiemdziesiąt złotych i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji oraz udział w rozprawie kasacyjnej, w ramach obrony świadczonej z urzędu.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. akt II K (...), uznał K. G. oraz trzech innych oskarżonych za winnych tego, że w dniu 12 maja 2018 r. w R., działając wspólnie i w porozumieniu, a nadto z inną ustaloną osobą, dokonali pobicia K. M. w ten sposób, że uderzali go pięściami w twarz oraz kopali po całym ciele, czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutków określonych w art. 157 § 1 k.k. i kwalifikując ten czyn z art. 158 § 1 k.k., wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego K. M. kwotę 500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Nadto uznał K. G. za winnego tego, że w dniu 13 maja 2018 r. w R., działając wspólnie i w porozumieniu z J. C. szarpiącym za mundur funkcjonariusza Policji A. P. i odciągającym go od zatrzymanego, usiłował uwolnić R. Ś. zatrzymanego przez funkcjonariuszy Policji w R. w ten sposób, że nogą przesuwiał rękę R. Ś., uniemożliwiając funkcjonariuszowi Policji A. P. założenie na tę rękę kajdanek, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję st. post. A. P. i sierż. szt. S. M. i kwalifikując ten czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 243 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył K. G. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając oskarżonemu na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w postaci zatrzymania od 13 maja 2018 r. godz. 01.10 do 14 maja 2018 r. godz. 14.25. Zwolnił wymienionego oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku złożył m.in. obrońca K. G.. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

„1. art. 4, 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i ustalenie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, bez wnikliwego zbadania okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego i rozstrzygnięcie nieusuniętych wątpliwości ujawnionych w toku postępowania dowodowego na niekorzyść oskarżonego, a w konsekwencji uznanie, że:

- oskarżony K. G. kopął po całym ciele K. M. i przyjęcie, iż oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z innymi oskarżonymi, podczas gdy pokrzywdzony indagowany przed Sądem odnośnie osób biorących udział w jego pobiciu nie wskazał oskarżonego K. G., zaś zapis obrazu z kamer monitoringu wskazuje na to, że oskarżony K. G. wręcz starał się zapobiec pobiciu pokrzywdzonego,

- oskarżony K. G. działając wspólnie i w porozumieniu z J. C. usiłował uwolnić R. Ś. poprzez przesuwanie jego ręki swoją nogą, podczas gdy na zapisie obrazu z kamery monitoringu widoczne jest, iż oskarżony K. G. jedynie dotyka nogą ręki R. Ś., co nie powoduje nieumożliwienia funkcjonariuszowi Policji założenia R. Ś. kajdanek,

2. art. 167 k.p.k. poprzez zaniechanie działania przez Sąd z urzędu w sytuacji uznania oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów i zaniechanie zlecenia Policji ustalenia danych osób będących świadkami zdarzenia w sytuacji, gdy twarze i sylwetki tych osób były zarejestrowane na zapisie obrazu z kamer monitoringu”.

Zarzucił także „obrazę przepisów prawa materialnego poprzez zastosowanie normy prawnej przewidzianej przepisem art. 243 k.k. względem oskarżonego K. G., podczas gdy R. Ś. w momencie obezwładniania go przez funkcjonariusza Policji A. P. nie był pozbawiony wolności, co uniemożliwia przypisanie odpowiedzialności karnej oskarżonemu K. G.”.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów.

Sąd Okręgowy w Z., rozstrzygając co do K. G., wyrokiem z dnia 21 lipca 2020 r., sygn. akt II Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie o karze łącznej pozbawienia wolności i uniewinnił oskarżonego od popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 243 k.k., a w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca oskarżonego K. G.. Wyrok zaskarżył w części, w jakiej Sąd Okręgowy utrzymał w mocy orzeczenie Sądu pierwszej instancji o uznaniu K. G. za winnego popełnienia czynu na szkodę K. M., zarzucając „rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 433 § 2 k.p.k., 440 i 457 § 3 k.p.k. w zw. 7 k.p.k. przez brak należytego rozważenia wniosków i zarzutu apelacji obrońcy skazanego i brak dostatecznego wykazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, dlaczego zarzuty i wnioski Sąd uznał za niezasadne przez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w przyjęciu, iż osobisty stosunek i zamiar K. G. obejmował działanie wspólne i porozumieniu z innymi osobami polegające na dokonaniu pobicia K. M. poprzez uderzanie go pięściami w twarz oraz kopanie po całym ciele, podczas gdy zachowanie skazanego względem pokrzywdzonego, wskazuje na to, iż nie brał on udziału w pobiciu pokrzywdzonego, a jego zachowanie w drugiej fazie zdarzenia wskazuje na próbę zapobieżenia pobicia pokrzywdzonego przez innych oskarżonych,

2. art. 4, 7, 410, 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez brak bezstronności orzeczenia wyrażający się w nieuwzględnieniu istotnej okoliczności przemawiającej na korzyść skazanego jaką było powstrzymanie przez skazanego osoby zadającej ciosy pokrzywdzonemu przed zadaniem kolejnych uderzeń, zaś przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że markowanie próby kopnięcia pokrzywdzonego, plucie i uderzenie pokrzywdzonego ręką w pośladek przez skazanego, wskazuje na to, że K. G. poprzez takie zachowanie zamiarem swym obejmował udział w pobiciu pokrzywdzonego, podczas gdy zdarzenie to ma wyraźne dwie fazy i winno być oceniane rozłącznie, a zachowanie skazanego w pierwszej jego fazie może wypełniać co najwyżej znamiona występkę naruszenia nietykalności cielesnej lub znieważenia przewidziane w przepisach art. 217 k.k. i 216 k.k.”

Podnosząc tak sformułowane zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Z. w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Na podstawie art. 532 § 1 k.p.k. zwrócił się też o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Przed rozpoznaniem kasacji wniosek obrońcy o wstrzymanie wykonania orzeczenia został uwzględniony.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację należało uznać za zasadną, o czym przesądziła ocena pierwszego zawartego w tej skardze zarzutu. Drugi zarzut nie mógł zostać uznany za trafny, bowiem został zredagowany w sposób nieuwzględniający reguł postępowania kasacyjnego, którego przedmiotem jest orzeczenie sądu odwoławczego. W szczególności wskazywał na naruszenie przepisów procedury mających zastosowanie, co do zasady, w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, których Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć, rozstrzygając o utrzymaniu w mocy skazania K. G. za udział w pobiciu K. M.. Zatem, wbrew art. 519 k.p.k., zarzut ten w istocie odnosił się do wyroku Sądu meriti, co jest widoczne również w kontekście w apelacji, w której również podniesiono zarzut obrazy art. 4 i art. 7 k.p.k. Niezależnie od tego można zauważyć, że zarzut z pkt 2. w pewnym stopniu jest powiązany z zarzutem z pkt 1. kasacji, bowiem w obu nawiązano do zachowania oskarżonego, które zdaniem obrońcy podaje w wątpliwość słuszność przypisania mu występkę z art. 158 § 1 k.k., mianowicie do powstrzymania przez niego osoby zadającej ciosy pokrzywdzonemu przed zadaniem mu kolejnych uderzeń.

Ta okoliczność, z odwołaniem się do najważniejszego i niepodważalnego dowodu, jakim w sprawie jest nagranie z kamer zainstalowanych na stacji benzynowej, gdzie doszło do przedmiotowego zdarzenia, była eksponowana w apelacji wniesionej przez obrońcę K. G.. Akcentował on, że zdarzenie przebiegało w dwóch fazach. Początkowo doszło pomiędzy obu mężczyznami do utarczki słownej, a zaraz potem oskarżony jedynie markował chęć kopnięcia pokrzywdzonego. Za jakiś czas na parkingu znajdującym się na terenie stacji K. M. został zaatakowany przez osoby z grupy, w której znajdował się oskarżony, ale ten nie brał w tym udziału. Ręce trzymał w kieszeni, co więcej, aktywnie przeciwstawił się biciu pokrzywdzonego, bowiem zaraz po tym, jak ono się rozpoczęło, podbiegł do mężczyzny zadającego ciosy i chwycił go tak, by nie mógł zadawać pokrzywdzonemu kolejnych uderzeń. W takim razie, według obrońcy, nie można

przyjąć, że w zakresie pobicia pokrzywdzonego K. G. działał wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi, w szczególności by obejmował swoją wolą i świadomością działania innych osób z grupy.

Do tej argumentacji Sąd odwoławczy w żaden sposób się nie odniósł, co o tyle zaskakuje, że z należytą starannością rozważył wywód apelacji kwestionujący zasadność skazania oskarżonego za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 243 k.k. Co prawda, słusznie zauważył, że „konstrukcja czynu zabronionego z art. 158 § 1 k.k. (a w konsekwencji też z art. 158 § 3 k.k.) nie wymaga, aby sprawca tego występkę osobiście zadał konkretne ciosy, czy spowodował konkretne obrażenia ciała u pokrzywdzonego”, ale skoro podkreślił też, że „rola ewentualnego współsprawcy określana jest – na potrzeby procesu karnego – na podstawie jego osobistego stosunku do zdarzenia i jego zamiaru”, to w kontekście sygnalizowanego przez obrońcę jedynie markowania przez oskarżonego kopnięcia pokrzywdzonego, a przede wszystkim jego przeciwdziałania biciu pokrzywdzonego, poważnym uchybieniem Sądu ad quem było zaniechanie zajęcia stanowiska, czy zarejestrowany kamerą przebieg zdarzenia potwierdza, że taką postawę K. G. faktycznie przejawiał, a jeżeli tak, czy nie świadczy to, że jego „osobisty stosunek do zdarzenia i jego zamiar” były inne niż ustalone przez Sąd pierwszej instancji. Wypadało również rozważyć, czy nie wspiera tezy obrońcy o rozłącznym charakterze zdarzeń fakt, że z ich nagrania zdaje się wynikać, że mimo początkowo agresywnego nastawienia oskarżonego (zresztą nie tylko jego), K. M. nie obawiał się bardzo o swoje bezpieczeństwo, skoro nie uciekał przed mogącą mu zagrażać grupą mężczyzn, natomiast wolnym krokiem podszedł do innej grupy stojącej przy samochodach i dopiero potem padł ofiarą groźniejszej napaści. Zamiast tego Sąd odwoławczy poprzestał na stwierdzeniu, że „postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone przez Sąd I instancji prawidłowo, zaś dokonana przez ten Sąd ocena materiału dowodowego w pełni odpowiada dyrektywom art.7 k.p.k. (...)”. Według Sądu ad quem, „ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że K. G. bezpośrednio przez zadawaniem ciosów pokrzywdzonemu K. M. mówi coś do niego, usiłuje go kopnąć, pluje w jego kierunku, a następnie uderza go ręką w pośladek - apelujący pomija te okoliczności, skupiając się na kwestii zadawania

ciosów i kopnięć pokrzywdzonego, a przecież świadczą one o stosunku K. G. do tego zdarzenia i jego zamiarze”.

W tym stanie rzeczy należało uznać za zasadny pierwszy zarzut kasacji w zakresie rażącego, mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k.(zarzut naruszenia również art. 440 k.p.k. w realiach sprawy nie jest trafny). Jak to niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, obraza tych przepisów ma miejsce zarówno wtedy, gdy sąd pomija zupełnie w swych rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, jak i wtedy – co miało miejsce w niniejszej sprawie – gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (zob. np. wyroki: z dnia 27 sierpnia 2008 r., IV KK 64/08; z dnia 21 marca 2019 r., IV KK 513/17). Wskazywał również, że nierealizowanie przez sąd odwoławczy zadań określonych w art. 433 § 2 k.p.k. prowadzi do pozbawienia strony prawa do merytorycznego rozpatrzenia sprawy w ramach zaskarżenia, a w konsekwencji prawa do sądu (wyrok z dnia 11 czerwca 2014 r., III KK 38/14).

Mając powyższe na uwadze oraz to, że ogląd zapisu wideo przebiegu przedmiotowego zdarzenia prowadzi do wniosku, iż twierdzenia obrońcy co do zachowania oskarżonego nie są zupełnie bezpodstawne, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżoną część wyroku Sądu drugiej instancji i w tym zakresie przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd Okręgowy wyda wyrok po wnikliwym rozważeniu odpowiedniego zarzutu apelacji obrońcy K. G., z uwzględnieniem dostępnego nagrania obrazującego przebieg zdarzenia, w tym zwłaszcza zachowania oskarżonego i pokrzywdzonego oraz uwag zawartych w niniejszym uzasadnieniu. W polu widzenia będzie miał również fragment kasacji, w którym jest mowa o możliwości popełnienia przez oskarżonego występków ściganych z oskarżenia prywatnego.

